Sygn. akt III Ca 1388/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2020 roku, sygn. akt I C 16/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. S.:

a) kwotę 24 150 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 640 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,

c) kwotę 198 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,

oraz kwotę 5074 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego kwotę 761,54 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części - co do pkt 1 a — w zakresie kwoty 19.650,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od niezaskarżonej części powództwa od dnia 4 listopada 2017 r. do dnia 13 lipca 2020 r., - co do kosztów postępowania i kosztów sądowych - w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie niepoprawnych i przyjęcie, że dalsze zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 24.150,00 zł stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy sumę odpowiednią, w sytuacji, gdy biegły z zakresu:

- rehabilitacji medycznej wskazał, że cierpienia fizyczne powoda po upływie 2 tygodni od wypadku były niewielkie ze zwiększeniem do miernych w okresach nasileń dolegliwości kręgosłupopochodnych po przeciążeniach,
- ortopedii i traumatologii uznał, że brak jest dysfunkcji narządu ruchu powoda, mającego związek z przyczynowy z przedmiotowym wypadkiem, a także wskazań do leczenia ortopedycznego, o psychiatrii stwierdził, że rozmiar doznanych cierpień psychicznych przez powoda był średniego stopnia;

w konsekwencji, prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego winna skutkować ustaleniem, że wypadek komunikacyjny nie przyniósł dla powoda długofalowych negatywnych skutków poza przejściowymi dolegliwościami bólowymi,

- art. 445 § 1 k.c. przez:

- błędną wykładnię pojęcia „suma odpowiednia", skutkującą przyznaniem na rzecz powoda kwoty rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej krzywdy, w tym rozmiaru doznanego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy z ustalonych okoliczności faktycznych i zebranego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych sądowych, wynika, że powód wskutek zdarzenia szkodzącego doznał stosunkowo niegroźnych obrażeń, przeprowadzone leczenie zakończyło się sukcesem, a rokowania na przyszłość są pomyślne,
- pominięcie, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, wysokości uzyskanego z ZUS jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy w kwocie 4.045,00 zł,

- art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający datę wyrokowania, z pominięciem, że ustalenia co do wysokości krzywdy powoda zostały poczynione na podstawie przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu opinii biegłych i zeznań powoda, wobec czego wysokość zadośćuczynienia dla powoda była ustalana przez Sąd na podstawie okoliczności istniejących dopiero w dacie wyrokowania, co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania, a ewentualnie:

- art. 481 k.c. w zw. z 455 k.c. w zw. z art. 193 § 3 k.c., poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 24.150,00 zł od dnia 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, mimo że powód w dniu 9 października 2019 r. dokonał w zakresie zadośćuczynienia rozszerzenia powództwa o kwotę 19.650,00 zł, a jeżeli strona powodowa występuje z nowym roszczeniem obok roszczenia pierwotnego, skutki materialne i procesowe zmiany powództwa rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu; odpis pisma w korespondencji doręczonej przez Sąd pozwana otrzymała jednak dopiero w dniu 3 grudnia 2019 r.

W świetle tak postawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, a w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 4.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 lipca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w zakresie postępowania w I instancji, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, a także o nieuiszczonych kosztach sądowych, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy. Wniósł też o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w apelacji, na wstępie wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 §1 k.p.c. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji przyjmuje za własne.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygniecie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok SN z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie

dowodów nie sposób się dopatrzeć. Wbrew zapatrywaniom skarżącego Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy, w oparciu o którą skonstatował prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wnioski prawne. Oceny tej skarżący nie zdołał skutecznie podważyć. Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać bowiem należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98). Skarżący nie zakwestionował bowiem wydanych w sprawie opinii biegłych, a jedynie dokonał innej niż Sąd Rejonowy ich oceny. W konsekwencji podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podobnie jak i zarzut naruszenia prawa materialnego, kwestionował w swej istocie przyjęty przez Sąd I instancji rozmiar wyrządzonej powodowi krzywdy, a tym samym wysokość przyznanego z tego tytułu zadośćuczynienia. Skarżący zdaje się jednak nie zauważać, że kwestia oceny należnej powodowi kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie należy do sfery ustaleń faktycznych poprzedzonych analizą i oceną dowodów, a tym samym nie może prowadzić do wykazania naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Jest tak dlatego, że ocena powyższej przesłanki stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym ta okoliczność mogła być co najwyżej być podnoszona w zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Zadośćuczynienie powinno odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków rynkowych. Ustawodawca nie sprecyzował w nim jednak konkretnych mierników czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu.

Konsekwencją tego jest z kolei pogląd obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szeroki zakres swobody sędziowskiej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ogranicza możliwość ingerencji w tę ocenną sferę przez instancję odwoławczą. W efekcie skuteczne zakwestionowanie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia, w szczególności zaś wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostaje w wyraźnej dysproporcji do rozmiaru wyrządzonej krzywdy (zob.m.in. wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. akt II KKN 351/99, z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07).

W ocenie Sądu Okręgowego zasądzone przez Sąd Rejonowy świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego jest adekwatne do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy, a tym samym w sposób należyty realizuje zasadniczą funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia. Apelujący nie wykazał natomiast okoliczności przeciwnych. Stan zdrowia powoda po wypadku skutkował 10% uszczerbkiem na zdrowiu, na co składa się 7% tytułem pourazowych zaburzeń stresowych oraz 3% tytułem urazowego zespołu korzonkowego kręgosłupa szyjnego. Doświadczenie życiowe podpowiada stopień uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia) przedkłada się bezpośrednio na cierpienia poszkodowanego. W świetle doświadczenia życiowego i zawodowego powiedzieć należy, że ustalona w niniejszej sprawie wielkość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda (10 %) jest znaczna. Doznane z tego tytułu cierpienia należy zatem ocenić na ponad przeciętnym poziomie. W pierwszych miesiącach bezpośrednio po wypadku u powoda zauważalne było nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych. W życiu powoda doszło też do niekorzystnych zmian spowodowanych urazami doznanymi na skutek wypadku. Do dziś powód uskarża się na ból kręgosłupa i zaburzenia neurologiczne (drętwienie ręki), a ze względu na charakter urazu może on mieć wpływ na przedwczesne rozwinięcie się chorób zwyrodnieniowych. Mimo zakończenia leczenia powód nadal musi wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne, nie powrócił do pełnej sprawności. Zdiagnozowano u niego zespół stresu pourazowego i podjęto w tym zakresie długotrwałe (7 miesięcy) leczenie psychiatryczne. Mimo zakończenia leczenia powód nadal odczuwa lęk związany z wypadkiem, ma obawy przez jeżdżeniem samochodem z dziećmi. Życie powoda wskutek wypadku uległo zatem niewątpliwej zmianie, a tok jego życia został istotnie zaburzony na dłuższy czas. Mając powyższe na uwadze, a także przy uwzględnieniu utrwalonych poglądów judykatury w zakresie stosowania art. 445 § 1 k.c., stwierdzić należało, że zasądzona przez Sąd I instancji kwota z tytułu zadośćuczynienia była odpowiednia. Powyższego stanowiska nie

zmienia fakt, iż powód otrzymał jednorazowe odszkodowania z ZUS w kwocie 4.045,00 zł. Brak jest bowiem podstaw prawnych do mechanicznego odejmowania od zadośćuczynienia kwoty jednorazowego odszkodowania przyznanego przez ZUS. Tego typu zabieg godziłby w zasadę pełnej kompensacji poniesionej szkody. Jej prawidłowa realizacja powinna bowiem oznaczać całościowe wynagrodzenie uszczerbku na zdrowiu i doprowadzenie poszkodowanego do takiej sytuacji, jak gdyby wypadku w ogóle nie było.

Nietrafionym jest również zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z 817 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 817 § 1 k.c., W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c. w terminach określonych w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczność mające wpływ na krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie było okoliczności usprawiedliwiających przyznanie odsetek od sumy zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania, a to dlatego, że na chwilę zgłoszenia pozwanemu szkody były znane wszystkie skutki zdrowotne wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ powód, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pozwany wydał decyzję w przedmiocie wypłaty części zadośćuczynienia i odmowy wypłaty odszkodowania, w tym kwot objętych zarówno pozwem, jak i późniejszym rozszerzeniem powództwa, w dniu 3 listopada 2017 roku. Wobec tego, ewentualny zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. Z 455 k.c. w zw. z art. 193 § 3 k.c. również należało ocenić jako niezasadny.

Mając na uwadze wszystko powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) – skoro pozwany przegrał postepowanie apelacyjne powinien zwrócić na rzecz wygrywającego (powoda) koszty związane z jego udziałem w sprawie przed Sądem II instancji, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.)